

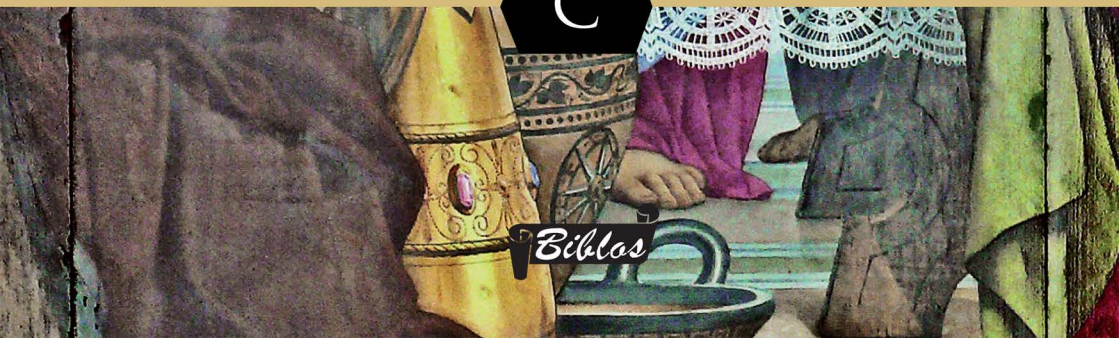


O. ANDRZEJ NAPIÓRKOWSKI OSPPE

# O BOGU — | I | — O NAS

HOMILIE NA NIEDZIELE I ŚWIĘTA  
ROK LITURGICZNY

C



*Biblos*



# **O BOGU I O NAS**

ROK LITURGICZNY C



**O. Andrzej Napiórkowski OSPPE**

# **O BOGU I O NAS**

**Homilie na niedziele i święta**

ROK LITURGICZNY C

© by Andrzej Napiórkowski OSPPE  
and Wydawnictwo BIBLOS  
Tarnów 2018

ISBN 978-83-7793-537-8

Nihil obstat  
Tarnów, dnia 23.03.2018 r.  
*ks. prof. dr hab. Stanisław Sojka*

Imprimatur  
OW-2.2/20/18, Tarnów, dnia 26.03.2018 r.  
Wikariusz generalny  
*† Stanisław Salaterski*

Projekt okładki:  
*Artur Falkowski*

Na okładce:  
*Ostatnia wieczerza*, fasada kościoła Saint Vincent de Paul w Paryżu  
(fot. MOSSOT, Wikipedia CC BY-SA 3.0)

Druk:  
*Poligrafia Wydawnictwa BIBLOS*

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

*Biblos*

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel. 14-621-27-77

fax 14-622-40-40

e-mail: [biblos@biblos.pl](mailto:biblos@biblos.pl)

<http://www.biblos.pl>

## SPIS TREŚCI

Słowo wstępne .....	11
I niedziela Adwentu	
<i>Rozwój</i> .....	15
II niedziela Adwentu	
<i>Realizm nawrócenia</i> .....	18
Niepokalane Poczęcie NMP	
<i>Godna Bożego Syna</i> .....	21
III niedziela Adwentu Gaudete	
<i>Bóg źródłem radości</i> .....	24
IV niedziela Adwentu	
<i>Uwierzyć Bogu</i> .....	26
Wigilia Bożego Narodzenia – pasterka	
<i>Dwie biografie</i> .....	29
Narodzenie Pańskie	
<i>Sens narodzin Jezusa</i> .....	33
II Bożego Narodzenia – św. Szczepana	
<i>Dlaczego prześladowania?</i> .....	36
Świętej Rodziny	
<i>Posłuszeństwo i wierność</i> .....	39
Bożej Rodzicielki Maryi – Nowy Rok	
<i>Nowy czas</i> .....	42
Objawienie Pańskie	
<i>Uznać Boga za Boga</i> .....	44
Niedziela Chrztu Pańskiego	
<i>Chrzcielne zobowiązania</i> .....	47

II niedziela zwykła	
<i>Radość z wiary</i> .....	50
III niedziela zwykła	
<i>Przyjaciele Jezusa mają tożsamość</i> .....	52
IV niedziela zwykła	
<i>Prostota Boga</i> .....	55
Ofiarowanie Pańskie	
<i>Wola naszego Ojca w niebie</i> .....	58
V niedziela zwykła	
<i>Głębia wiary</i> .....	61
Zwiastowanie Pańskie	
<i>Piękno Maryi</i> .....	64
VI niedziela zwykła	
<i>Dwie drogi</i> .....	66
VII niedziela zwykła	
<i>Miłość nieprzyjaciół</i> .....	69
Popielec	
<i>Dlaczego się nie zmienić?</i> .....	72
I niedziela Wielkiego Postu	
<i>Potrójne zwycięstwo</i> .....	75
I niedziela Wielkiego Postu	
<i>Potrójne zwycięstwo</i> .....	75
II niedziela Wielkiego Postu	
<i>Posłuszeństwo Jezusowi</i> .....	78
III niedziela Wielkiego Postu	
<i>Jeśli się nie nawrócicie, zginiecie!</i> .....	81
IV niedziela Wielkiego Postu Laetare	
<i>Starszy syn</i> .....	84



V niedziela Wielkiego Postu	
<i>Między grzechem a grzesznikiem</i> .....	87
Niedziela Palmowa Męki Pańskiej	
<i>Alleluja a ukrzyżuj!</i> .....	90
Zmartwychwstanie Pańskie	
<i>Ponowny początek</i> .....	93
II niedziela wielkanocna – Miłosierdzia Bożego	
<i>Spowiedź</i> .....	96
III niedziela wielkanocna	
<i>Daremny trud</i> .....	99
IV niedziela wielkanocna	
<i>Ręka Boga</i> .....	102
V niedziela wielkanocna	
<i>Nowe przykazanie</i> .....	105
VI niedziela wielkanocna	
<i>Pomoc Ducha Świętego</i> .....	108
VII niedziela wielkanocna	
<i>Wniebowstąpienie Pańskie</i>	
<i>Potrzebne rozstanie</i> .....	111
VIII niedziela wielkanocna	
<i>Zesłanie Ducha Świętego</i>	
<i>Brama Boga</i> .....	114
Trójcy Przenajświętszej	
<i>Zaproszenie do wspólnoty</i> .....	118
Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało	
<i>Żywa Pamiątka</i> .....	121
IX niedziela zwykła	
<i>Poganin buduje Kościół</i> .....	124

X niedziela zwykła	
<i>Śmierć i ja</i> .....	127
XI niedziela zwykła	
<i>Kryterium czystości</i> .....	130
XII niedziela zwykła	
<i>Brat na krzyżu</i> .....	133
XIII niedziela zwykła	
<i>Poczwórne odrzucenie</i> .....	136
XIV niedziela zwykła	
<i>Radośnie sławić Boga</i> .....	139
XV niedziela zwykła	
<i>Mój bliźni</i> .....	142
XVI niedziela zwykła	
<i>Modlitwa czy działanie?</i> .....	145
XVII niedziela zwykła	
<i>Daj nam, a nie mi!</i> .....	148
XVIII niedziela zwykła	
<i>Być bogatym przed Bogiem</i> .....	151
XIX niedziela zwykła	
<i>Przepasać biodra</i> .....	154
XX niedziela zwykła	
<i>Ogień w nas</i> .....	158
Wniebowzięcie NMP	
<i>Pośredniczka w niebie</i> .....	161
XXI niedziela zwykła	
<i>Jak się zbawić?</i> .....	164
XXII niedziela zwykła	
<i>Rywalizacja i rewanż</i> .....	167

Narodzenie NMP	
<i>Urodzona, aby rodzić</i> .....	170
XXIII niedziela zwykła	
<i>Dlaczego się wyrzekać?</i> .....	173
XXIV niedziela zwykła	
<i>To przekracza nasze wyobrażenia!</i> .....	176
XXV niedziela zwykła	
<i>Jak gospodarować?</i> .....	179
XXVI niedziela zwykła	
<i>Zaniedbanie</i> .....	182
XXVII niedziela zwykła	
<i>Moc wiary</i> .....	185
XXVIII niedziela zwykła	
<i>Uzdrowienie czy zbawienie?</i> .....	188
XXIX niedziela zwykła	
<i>Stalość modlitwy</i> .....	191
XXX niedziela zwykła	
<i>Usprawiedliwienie z wiary</i> .....	195
XXXI niedziela zwykła	
<i>Człowiek na sykomorze</i> .....	198
Wszystkich Świętych	
<i>Szczęście to świętość</i> .....	201
XXXII niedziela zwykła	
<i>Żywy Bóg żyjących</i> .....	204
XXXIII niedziela zwykła	
<i>Praca duchowa</i> .....	208
Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata	
<i>Król na krzyżu</i> .....	212



## SŁOWO WSTĘPNE

Teksty zamieszczone w niniejszym – obejmującym trzy tomy – zbiorze są zapisem moich medytacji nad niedzielnymi i świątecznymi ewangeliami w roku liturgicznym A, B i C. Te homilie głosiłem przez ostatnie lata w bazylice św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Skałce. Ten pauliński kościół to szczególne miejsce w krajobrazie Krakowa. Stanowi on górną świątynię, pod którą usytuowany jest Panteon Narodowy, gdzie spoczywają zasłużeni dla polskiej kultury i nauki. Natomiast na placu klasztornym, gdzie wielu turystów robi pamiątkowe zdjęcia przy sadzawce z pomnikiem św. Stanisława, uwagę przede wszystkim przyciąga ołtarz Trzech Tysiącleci. Jego siedem wapiennych wysokich kolumn, nawiązujących do otwartości i powszechności Kościoła, wzmacniają smukłe figury z brązu, które przedstawiają świętych: o. Augustyna Kordeckiego, Jadwigę, Wojciecha, Stanisława, Jana Pawła II, Faustynę i Jana Kantego. Wielowiekowa tradycja ogólnopolskiej procesji ku czci św. Stanisława, podążająca corocznie z Wawelu na Skałkę, swoje zwieńczenie znajduje w Eucharystii sprawowanej właśnie na tym ołtarzu. Eucharystia jest bowiem źródłem i siłą Kościoła.

Dlatego tak ważna jest niedzielna Msza św., kiedy gromadzimy się, aby doświadczać Jezusa Chrystusa w Jego słowie oraz spożywać Go w Jego Ciele i Krwi, a także radować się wspólnotą Kościoła. Wówczas słowo Boże nas oczyszcza i umacnia. Jak trudno jest bogactwo Ewangelii zawrzeć w ułomnej ludzkiej refleksji! Jednak we wspólnocie braci i siostr staje się to możliwe i wiarygodne, gdyż cieszy się ona obecnością Ducha Świętego.

Trzy tomy homilii na niedziele i święta zostały opatrzone jednym tytułem: *O Bogu i o nas*. Oczywiście jest to pewne ograniczenie i zawężenie różnorodności ich treści, niemniej jednak tytuł ten to próba odkrywania woli Jezusa. Jego wolą było przecież, abyśmy poznali Trójjedynego Boga. Bo skąd wiemy „o Bogu”? Właśnie Jego objawił nam odwieczny Syn Boży, który przyszedł na ziemię

i przyjął ludzką postać. To Jezus uczył w swoich przypowieściach o dobrym i miłosiernym Ojcu. Mistrz z Nazaretu bowiem bardzo pragnął połączyć nas ze swoim Ojcem Niebieskim. I mamy to opisane w Biblii, do której winniśmy nieustannie sięgać.

Z kolei „o nas” odnosi się właśnie do wszystkich wierzących. Ewangelia opowiada o naszej naturze, o naszej egzystencjalnej sytuacji, o naszym grzechu, radości, nadziei i wyzwoleniu. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, a w Jezusie staliśmy się przybranymi dziećmi Boga. Ponieważ odwieczny Syn Boży przez wcielenie stał się i Bogiem, i człowiekiem, pokazał nam miarę wielkości człowieczeństwa – jacy mamy się stać. Mamy dążyć do naszej pełni, jaką wyraża Chrystus.

Trzeci element tytułu to „i”, czyli wspólnota, połączenie Boga z człowiekiem – Kościół. Istnieje w każdym z nas głęboka tęsknota do nieustannego przekraczania siebie, do jednoczenia się z Bogiem. To właśnie pragnienie popycha nas do zastanowienia się, do rozmyślania i modlitwy. W jaki sposób człowiek może przekroczyć samego siebie? Tylko wtedy, kiedy Bóg ze swoją łaską przyjdzie mu z pomocą. Wchodząc na drogę Jezusa, jesteśmy w stanie z Nim przewyciężyć nasz lęk, słabość i grzeszną naturę. Chodzi tu o naszą wolność. Słowo Boże uwalnia. Każdy z nas nazbyt kurczowo trzyma się samego siebie, swoich zniewalających przyzwyczajęń. Właśnie na Eucharystii wychodzimy ze swojego zniewolenia, otwieramy się na Boga, otrzymujemy światło na drogi naszego życia, zapominamy o sobie samych i zaczynamy cieszyć się wolnością dzieci Bożych. I tak powstaje wspólnota Boga z człowiekiem.

Tej pomocy doświadczamy już przez Maryję, wskazującą nam drogę do królestwa niebieskiego. Niech Święta Boża Rodzicielka, najlepsza Nauczycielka, nasza Orędowniczka i Pośredniczka – jako Ta, która tak wiernie kroczyła po zakurzonych drogach Palestyny, a dziś już jako Wniebowzięta – wyjedna nam łaskę przekraczania samych siebie, abyśmy mogli w końcu przez Jezusa powierzyć się całkowicie Bogu.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tych homilii, zwłaszcza Mirkowi Sabakowi, oraz do ich druku. Na ręce Dyrektora Wydawnictwa „Biblos” w Tarnowie, ks. dra Jerzego Zonia, składam podziękowanie całemu zespołowi redakcyjnemu. Wyrazy wdzięczności kieruję również w stronę ks. prof. dra hab. Stanisława Sojki.

*o. Andrzej Napiórkowski, paulin*

Kraków-Skałka, 24.09.2017





# I NIEDZIELA ADWENTU

*Łk 21,25-28.34-36*

## *Rozwój*

Poranki mamy już ciemne, a wieczory coraz dłuższe. Na rękawach palta spostrzegamy niekiedy płatki śniegu. Młodzież szuka ślizgawek. Gdzieniegdzie ulepione białe bałwany z marchewkowymi nosami wywołują uśmiech i radość. W tramwajach słychać rozmowy o świętach. Ksiądz modli się we fioletowym ornaty. W kościele pojawiła się wysoka maryjna świeca. A dzieci biegną z lampionami na rotaty. Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Pierwszą jego częścią jest Adwent, czyli wyjście naprzeciw temu, który przychodzi.

Czytania biblijne poruszają dziś temat przyjścia Chrystusa. Mówią o oczekiwaniu, czuwaniu, o wzrastaniu, o konieczności prowadzenia życia trzeźwego i roztropnego. Słowa Jezusa „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie” (Łk 21,36) zachęcają nas do rozwoju. Jeden z uczniów Arystotelesa zapytał swojego nauczyciela, dlaczego człowiek ma dziesięć palców, dwoje uszu, dwoje oczu, a tylko jedno usta i jeden język. Grecki filozof odparł: „Ponieważ człowiek musi pracować dziesięć razy więcej niż jeść, a widzieć i słyszeć dwa razy więcej niż mówić”. A zatem wykonajmy pracę nad naszym oczekiwaniem! Uczmy się cierpliwości, bo to dar Ducha Świętego! Phil Bosmans zauważa: „niektórzy po zapadnięciu zmroku już nie potrafią uwierzyć w słońce. Brakuje im tej odrobiny cierpliwości, aby doczekać nadchodzącego poranka. Kiedy przebywasz w ciemnościach, spójrz w górę. Tam czeka na ciebie słońce”.

Mamy do czynienia z potrójnym rozumieniem adwentu. Był adwent historyczny, kiedy cała ludzkość poprzez Izrael oczekiwała przyjścia Boga na ziemię. Od Abrahama począwszy, Hebrajczycy czekali 15 wieków na Mesjasza. I tak na początku

naszej ery narodził się w Betlejem Jezus Chrystus. Bóg przybrał ludzkie ciało i stał się jednym z nas.

Drugi Adwent to jest ta część obecnego roku liturgicznego, jaki właśnie dziś rozpoczynamy. Kiedy przez 4 tygodnie przygotowujemy się do obchodów pamiątki Bożego narodzenia. Zapalamy co niedzielę kolejną z czterech adwentowych świec. Myślimy o postanowieniach i wyrzeczeniach adwentowych, o rekolekcjach, o spowiedzi, o prezentach, o Wigilii.

Jest i trzeci adwent. Chrześcijanie czekają na powtórne zejście Boga na ziemię. W każdej Mszy św. ożywiamy to pragnienie, kiedy wyznajemy: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. To oczekiwanie trwa już w Kościele 20 wieków. Przypomina nam o tym sam Pan Jezus w tekście Ewangelii: „ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą” (Mt 24,30).

Przez całe te 35 wieków widać wyraźnie, iż wszystkie złożone obietnice Bóg wypełnia wiernie. To, co On przyrzekł, nieuchronnie staje się rzeczywistością w naszym ziemskim czasie, który nie odpowiada Jego wieczności. W Psalmie 90 modlimy się: „Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, niby straż nocna. Porywasz ich: stają się jak sen poranny, jak trawa, co rośnie: rankiem kwitnie i jest zielona, wieczorem więdnie i usycha” (Ps 90,4-6).

W tej przestrzeni, w tym czasie, między Bożą obietnicą a jej spełnieniem jest miejsce na naszą ludzką nadzieję, na nawrócenie i na odkrycie Jego wierności. Dlatego nie bądźmy wyznawcami przypadków. Bóg nawiedza swój lud nieustannie. Nikogo z nas nie zostawia. Bardziej jest to kwestia naszej słabej wiary, czy też wątpliej ufności. Choć może niekiedy też zewnętrzne wydarzenia nadmiernie nas przytłaczają i odbierają nadzieję i ostrość widzenia, aby dojrzeć przychodzącego Jezusa. Bóg nie jest dziś słabszy niż za czasów Abrahama, Mojżesza czy Jana Chrzciciela. Jego wierność nie osłabła ani na jotę. Jest On cudownie cierpliwy.

Pismo Święte uczy: „Niektórzy sądzą, że Pan zwleka, ale On jest cierpliwy w stosunku do was” (por. 2 P 3,9). Każdy nowy rok jest szansą na nawrócenie. Gdyby w tym momencie przyszedł Chrystus, może zastałby Ciebie i mnie nieprzygotowanych do tej chwili. Bóg daje nam nowy dzień, bo jest cierpliwy i stwarza warunki do duchowego rozwoju. Bóg często mówi nam – poczekaj! Niecierpliwość to nasza słaba strona. Antoine de Saint-Exupéry zachęcał: „Nie trać nigdy cierpliwości; to jest ostatni klucz, który otwiera drzwi”. Rozwój duchowy to cierpliwość z naszej strony!

W książce Ewy Foley pt. *Przygoda ziemskich aniołów* jest opisana kondycja błogostanu. Zanim jeszcze istniał czas, było królestwo absolutnego szczęścia. Panowały w nim radość, pokój i miłość. Jego istotą była doskonałość, nie było tam żadnych problemów. Jednakże aniołom znudził się ten stan i zapragnęły nowego doświadczenia. Zapragnęły dowiedzieć się, czym nie jest miłość, radość i spokój. Przeszły od jednej skrajności do drugiej. Ostatecznie odkryły, że szczęście znajduje się w oczekiwaniu. Duchowy rozwój spełnia się wtedy, kiedy potrafimy czekać. Nie ma nic gorszego w życiu, jak trwać w przekonaniu, iż nie jestem na swoim miejscu!

Oczekiwanie ma stać się naszym rozwojem. Przyszłość przed nami to szansa na nowe i piękne życie. Unikajmy niepokoju i chaosu! Papież Franciszek zauważył: „współczesny człowiek ma tak wiele możliwości, ale ma tak mało sensu”. Prośmy dziś Maryję, aby pomogła nam dobrze przeżyć adwentowy czas. Niech współczesny pośpiech nie skradnie nam kolejnego Adwentu! Miłość jest przecież cierpliwa. Dlatego nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie!

## II NIEDZIELA ADWENTU

*Łk 3, 1-6*

### *Realizm nawrócenia*

Cesarz Tyberiusz panował od 14 do 37 roku po Chrystusie. Z kolei Herod Antypas, syn Heroda Wielkiego, był namiestnikiem Galilei od 4 przed Chrystusem do 39 roku po Chrystusie. Poncjusz Piłat pełnił swój urząd od 26 do 36 roku po Chrystusie. W ten sposób ewangelista Łukasz informuje, że Jan Chrzciciel rozpoczął swoją działalność w konkretnym historycznym czasie. Wymienieni z nazwy władcy polityczni i przywódca religijni uświadamiają nam, jak Bóg działa w historii. Objawia się w konkretnym miejscu i czasie. W naszym religijnym myśleniu jest zbyt wiele abstrakcji. Zresztą nie ma się co dziwić, gdyż obejmuje ono bardziej wiarę niż wiedzę.

Ta konkretność Ewangelii uświadamia nam także i ten fakt, że ponad rządzącymi i przywódcami religijnymi jest Bóg, że nie są oni ponad prawem. Oni również podlegają Bogu. To Wszechmogący jest całkowitym Panem historii. Cały świat i każdy człowiek, który wyszedł z ręki Boga, jest od Niego zależny, czy to jest Herod, Annasz, Kajfasz, Kowalski czy Schmidt. Bóg jest Stwórcą wszystkiego i wszystkich. Ewangelia pragnie nam dziś powiedzieć jednak coś więcej. Bóg nie tylko świat stworzył, ale On Go w Jezusie Chrystusie odkupił. Charakter misji Jana Chrzciciela pozwala wyczytać jeszcze inny rys adwentowy, odnoszący się do nas samych. Chrzciciel obchodził wszystkie krainy, graniczące z rzeką Jordan. Były one zamieszkałe tak przez Żydów, jak i pogan. Oznacza to, że ten prorok był prorokiem posłanym przez Jahwe do wszystkich. Dlatego wezwanie do nawrócenia przed Bożym Narodzeniem skierowane jest do ludzi wszystkich kultur i czasów. Jest uniwersalne i powszechne. Dziś też Bóg posyłała Jana Chrzciciela do ciebie, abys pozwolił prowadzić się Bożemu słowu. Dziś też istnieją różni rządzący i przywódcy religijni, którzy mordują proroków, aby ludzie nie usłyszeli głosu Boga. W 1984 roku został

zamordowany ks. Jerzy Popiełuszko na polskiej ziemi, a w 2013 roku franciszkanie o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski w Peru.

Historyczne i konkretne wymiary misji Jana Chrzciciela są czytelnym wezwaniem do nawrócenia. Nasze przyłgnięcie do przychodzącego Jezusa w betlejemskiej stajni również ma być bardzo konkretne. Chrzciciel opuścił swój rodzinny dom, udał się na pustynię i zamieszkał nad Jordanem. Ludzie, którzy go obserwowali, zrozumieli, że winni zmienić swoje życie. Zauważyli swój grzech, zobaczyli, że błędzą, że nie postępują jak dzieci Boga. Dlatego potrzebują zmiany. Odkryli, iż muszą zmienić swój sposób myślenia. Aby się nawrócić, czyli odwrócić od czegoś i zwrócić się ku czemuś nowemu, trzeba to nowe odkryć.

Ludzie, których głos Jana Chrzciciela poruszył, przyszedł do niego z pytaniem, co robić. Prorok im odpowiedział: zostańcie na swoich miejscach, pracujcie w swoich zawodach, nie tyle zmieniajcie zewnętrzne otoczenie, ile zmieńcie swoje wnętrze! Usuniecie grzech ze swego życia!

Kobieta prasowała bieliznę. Wtedy przyszedł do niej anioł śmierci i powiedział: „Chodź, nadeszła pora!”. Ona odpowiedziała: „Dobrze, ale najpierw muszę to skończyć. Kto to za mnie zrobi? I muszę ugotować obiad, bo córka pracuje w sklepie. Jak wróci, będzie głodna. Czy to rozumiesz?”. Anioł odszedł. Po pewnym czasie znów przyszedł do kobiety. Wychodziła akurat z domu. Anioł powiedział: „Chodź, nadeszła pora!”. Kobieta odparła: „Idę do domu starców. Tam czeka na mnie tuzin ludzi, o których zapomniały własne rodziny. Cieszą się na moją wizytę. Czy mam ich zostawić samych sobie?”. Anioł odszedł w milczeniu. Po pewnym czasie historia się powtórzyła i padło to samo wezwanie skierowane do kobiety: „Chodź, nadeszła pora!” Ona odparła: „Tak, tak, wiem. Ale kto zaprowadzi mojego wnuka do przedszkola, kiedy mnie już tu nie będzie?”. Anioł westchnął i odparł: „Dobrze, zaczekam, aż twój wnuk podrośnie”. Kilka lat później znużona kobieta siedziała na progu domu i pomyślała: „Właściwie to mogłabym już

umrzeć. Po tych wszystkich trudach szczęśliwość wieczna byłaby czymś cudownym”. Wówczas zjawił się anioł śmierci, a kobieta go zapytała: „Zabierzesz mnie teraz do wiecznej szczęśliwości?”. Anioł zaś odpowiedział jej swoim pytaniem: „A gdzie, jak myślisz, byłaś dotychczas?”.

Jean Vanier, założyciel wspólnoty „Arka” i ruchu „Wiara i Światło”, podjął się opieki nad niepełnosprawnymi, ich rodzicami i przyjaciółmi. Poświęcił swoje życie tym, którzy są zranieni na ciele i duszy. Kanadyjski charyzmatyk Vanier w swojej korespondencji z filozofką Julią Kristewą w książce *Bezsens słabości* wyznał: „Moja wiara w Boga nie jest wiarą w Boga mocy, lecz wiarą w Boga mocnego, który staje się niemocny, który staje się ubogi, aby osiągnąć nas w naszym ludzkim ubóstwie”. Podobnie wyraził się S. Kierkegaard, kiedy się modlił: „Jezu, szukaj mnie na ścieżkach mojego błędzenia, gdzie kryję się przed Tobą i przed innymi”.

W swoim ubóstwie Jezus przychodzi do naszego ubóstwa i w swojej niemocy i słabości – aby nas nie urazić i nie pokaleczyć – unią się On całkowicie wobec naszej bezsilności. Przyłnijmy do Zbawiciela, który dla nas się rodzi. Chrystus to cudowny, wierny i miłosierny Przyjaciel, który wszystko o nas wie i nie przestaje nas kochać! Diament jest jeden, ale posiada wiele płaszczyzn. Jest wiele płaszczyzn w naszym życiu, jakie trzeba uporządkować, ale Chrystus jest tylko jeden.

Zacznijmy od zwiększonej modlitwy. Modlitwa powoduje w nas rzeczywistą przemianę. Ta zmiana objawia się już tym, że wokół nas powstaje inne pole elektromagnetyczne, co jest wynikiem wzbogacenia Bożą łaską. Dlatego człowiek z modlitwy wychodzi umocniony i pocieszony.

Niech Adwent będzie dla nas czasem modlitwy, tym cudownym uwzniesieniem ducha i odbiorem Bożej łaski. Wówczas nasze kręte drogi staną się prostymi, a wyboiste – drogami gładkimi! Abyśmy wszyscy ujrzeli zbawienie Boże!

# NIEPOKALANE POCZĘCIE NMP

*Łk 1,26-38*

## *Godna Bożego Syna*

W 1854 roku papież Pius IX ogłosił dogmat wiary o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Maryja została zachowana od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, czyli w Jej życiu nigdy nie było zerwania łączności z Bogiem. Ta prawda jest często mylona z zupełnie inną prawdą wiary, a mianowicie z Jej dziewictwem i z dziewiczymi narodzinami Bożego Syna z Niej. Jednak są to dwie różne sprawy.

Niepokalane Poczęcie oznacza, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego. Taki grzech każdy człowiek otrzymuje wraz ze swoją ludzką naturą. Wraz z przyjściem na świat zaciągamy dramatyczną sytuację, pewien smutny stan braku łączności z Bogiem. Tę fatalną sytuację usuwamy przez chrzest, ale zarzewie grzechu w nas pozostaje. A zatem tylko Maryja była całkowicie zachowana od grzechu, my jesteśmy z niego wyzwoleni jedynie częściowo. Ona została uchroniona od grzechu pierworodnego mocą uprzednich zbawczych zasług Jezusa.

Ona nigdy nie naruszyła wolności dziecka Bożego, ale we wszystkim postępowała zgodnie z wolą Boga. Nie wyklucza to jednak, że Maryja, jako człowiek, doznawała pokus czy słabości. Jak my – tak i Ona doznawała rozwoju swojej wiary. Jej życie ziemskie było zwycięstwem nad duchową śmiercią, ponieważ całkowicie poświęciła się służbie Bogu i nigdy nie postawiła własnej woli nad zamiary Boga co do Jej życia i misji.

Czy my jesteśmy, jak Maryja, gotowi bezgranicznie zaufać we wszystkim Bogu? Czy w ogóle pytamy się Boga o Jego zamierzenia względem nas i naszej rodziny? Bo jak pełnić wolę Boga, kiedy się nawet jej nie poznało?

Objawienie woli Bożej przez archanioła wywołało w Maryi zamieszanie, a nawet lęk. Gabriel Ją uspokaja: „Nie bój się, Maryjo,

znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1,29). Ona zwyciężyła lęk. Jej nieskażone grzechem serce było na to przygotowane. Maryja jest Tą, która otrzymała od Boga niezwykłą łaskę, bo stała się mieszkaniem godnym samego Boga, który jest źródłem wszelkiej łaski!

Nadprzyrodzone pozdrowienie anioła: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” już odsłania niezwykłość Maryi. Ze wszystkich ludzi na ziemi, którzy urodzili się w stanie grzechu pierworodnego, jedynie Najświętsza Maryja Panna została od niego zachowana. Dlatego anioł przy powitaniu właśnie tak do Niej się zwraca: „łaski pełna”.

Niepokalane poczęcie Maryi dokonało się po to, aby Bóg mógł zamieszkać między ludźmi. W swojej czystości wiary i serca Maryja uczyniła godne mieszkanie Jezusowi, który okazał się nie tylko Jej Zbawicielem, ale i całego świata. Dlatego Maryja stała się „błogosławioną między niewiastami”, gdyż uwierzyła, że „u Boga nie ma nic niemożliwego”.

Kiedy powstawał Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, profesorowie i studenci zostali zobowiązani do obrony przywileju Niepokalanego Poczęcia. Dlatego w roku 1415 na soborze w Konstancji bp Paweł z Włokowic już domagał się ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Na polecenie Jana Łaskiego, kanclerza wielkiego koronnego, od 1500 roku zaczęto u nas obchodzić Święto Niepokalanego Poczęcia. Powstawały liczne sodaliczki mariańskie mające Niepokalaną za patronkę.

W potężny nurt czcicieli maryjnych wpisuje się też św. Jan Paweł II. W swojej książce *Dar i tajemnica* wyznaje, iż duży wpływ na jego drogę życia wywarła Matka. W książce tej znajdujemy takie słowa: „Mówiąc o źródłach powołania kapłańskiego, nie mogę zapomnieć o wątku maryjnym. Nabożeństwo do Matki Bożej w postaci tradycyjnej wyniosłem z domu rodzinnego i z parafii wadowickiej. W kościele parafialnym pamiętam boczną kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do której rano przed lekcjami ciągnęli gimnazjaliści. Potem z kolei w godzinach popołudniowych, po zakończonych lekcjach, ten sam pochód uczniów



szedł do kościoła na modlitwę”. Chciejmy i my uciekać się pod przemożną opiekę Najświętszej Maryi. O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uiekamy!

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia wołamy:

„Bądź pozdrowiona, bez zmayı poczęta,

W której przedwieczne zamieszkało Słowo,

Bądź pozdrowiona, o Maryjo święta,

Bądź pozdrowiona, Królowo!”